

Funkcjonariusze SG z Czarnej Górnjej zatrzymali nielegalnych imigrantów

W piątek 14 sierpnia funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Czarnej Górnjej zatrzymali 4 nielegalnych imigrantów oraz 24-letniego Ukraińca, który miał ich wywieźć w głąb kraju.

Zatrzymani mężczyźni to: obywatel Sudanu w wieku 38 lat, bezpaństwowiec (urodzony na pograniczu etiopsko-sudańskim) w wieku 28 lat oraz dwóch obywateli Iraku - w wieku 33 i 32 lata. Mężczyźni nielegalnie przekroczyli zieloną granicę. Cała czwórka była bardzo osłabiona, gdy prawdopodobnie przez dwa dni błądziła w lesie po stronie ukraińskiej. Jeden z mężczyzn został przywieziony do szpitala, ale nie wymagał hospitalizacji. Wszyscy otrzymali w Placówce Straży Granicznej posiłek oraz napoje. Mężczyźni mieli przy sobie plecaki z odzieniem na zmianę, nie mieli żadnego jedzenia ani map, jeden z imigrantów miał telefon komórkowy i tylko jeden z zatrzymanych posiadał przy sobie niewielką ilość środków finansowych. Wszyscy doskonale mówili po angielsku. Jak się okazało, dwóch z mężczyzn ma wykształcenie farmaceutyczne, jeden prawdopodobnie lekarskie, a jeden z Irakijczyków był w swoim kraju bankowcem. Wszyscy powiedzieli, że zdecydowali się na imigrację z powodów finansowych - chcieli poszukać pracy w krajach Europy Zachodniej. Spośród całej czwórki dwóch Irakijczyków znało się już wcześniej - spotkali się podczas podróży. Irakijczycy zeznali, że w Turcji zapłacili po 8 tysięcy euro w zamian za przetrwanie przez Ukrainę i Polskę do Niemiec. Natomiast bezpaństwowiec od 7 lat przebywał na Ukrainie, nie mógł tam znaleźć pracy, dlatego zdecydował się na podróż do krajów Europy Zachodniej. Zapłacił za niego nieznanemu bliżej Ukraincowi 3 tysiące euro. Cała czwórka spotkała się po raz pierwszy na Ukrainie przy granicy ukraińsko-polskiej, gdzie przywiózł ich jeden z organizatorów przetrwania. On też wskazał mężczyznom kierunek trasy oraz miejsce po stronie polskiej, skąd miał ich zabrać zatrzymany przez funkcjonariuszy SG Ukrainiec. 24-letni Ukrainiec zeznał, że jego znajomy z Ukrainy poprosił go, aby zabrał mężczyzn z umówionego miejsca i zawiózł ich do Przemyśla, a następnie kupił im bilety do Warszawy, tam miała się nimi zająć kolejna osoba. Ukrainiec miał za transport czterech imigrantów do Przemyśla otrzymać 200 euro. Funkcjonariusze Straży Granicznej w porozumieniu z Prokuratorem Rejonowej w Lesku przedstawili zatrzymanemu Ukraincowi zarzut popełnienia przestępstwa - organizowanie innym osobom nielegalnego przekraczania granicy. Mężczyzna przyznał się i dobrowolnie poddał karze jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres trzech lat próby. Otrzymał decyzję o zobowiązaniu do powrotu i jednoczesnym zakazem wjazdu na teren Polski przez okres dwóch lat. Nielegalni imigranci zostali wczoraj w ramach umowy o readmisji przekazani stronie ukraińskiej.

Źródło: BOSG Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca portalu lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych komentarzy użytkowników. Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające prawo lub prawa innych osób tracą tym samym prawo do korzystania z serwisu. Wszelkie komentarze mogą być usuwane bez powiadomienia. Osoby zamieszczające komentarze mogą być odpowiedzialne za ich treść. Wszelkie komentarze mogą być usuwane bez powiadomienia. Osoby zamieszczające komentarze mogą być odpowiedzialne za ich treść.

REKLAMA:

Miejsce na twój reklam KONTAKT